Druga ziemia

2023-04-28



Czyli: Ziemia na niebie Ziemi.

Rhoda (Brit Marling) w wieku 17 lat zostaje przyjęta do MIT. Wierzy, że wszytko będzie możliwe, entuzjazm i optymizm aż z niej tryska. Jest przepełniona szczęściem i nadzieją. Równocześnie, dochodzi do wielkiego odkrycia. Naukowcy odkrywają, leżącą w pobliżu naszego Układu Słonecznego planetę nadającą się do życia. Jest tak blisko, że można ją, zauważyć na nocnym niebie. Przyciąga wzrok, również Rhody, Jednak nie powinna obserwować nieba, prowadząc samochód.

Rhoda powoduje wypadek, uderza w stojący przed skrzyżowaniem samochód z trójką pasażerów. Jej nic, oprócz szoku, się nie dzieje. W drugim samochodzie ginie kobieta w ciąży i pięcioletni chłopak.

Po czterech latach Rhoda nie kończy MIT, wychodzi z więzienia. Cóż spowodowała wypadek drogowy. Czas poukładać sobie życie na nowo.

Naukowcy przez ten czas dowiedzieli się więcej o tajemniczej planecie. Są to rzeczy zdumiewające, oprócz tego, że nadaje się do życia, jest zwierciadlanym odbiciem Ziemi. Kontynenty, oceany, a nawet… miasta, wszystko tak samo. Dochodzą z niej jakieś sygnały radiowe, ale ludzie nie są w stanie ich przetłumaczyć i zrozumieć. Ba, zaczynają mieć wątpliwości, czy planeta istnieje, czy może to jakieś kosmiczne lustro i obserwują sami siebie. Dziwne, że nie ma innych odczuwalnych skutków bliskości planety. Jest większa niż Księżyc w pełni, a może na to twórcy nie zwrócili uwagi. Żadnych sił pływowych?

Rhoda układa sobie życie, dostaje pracę jako sprzątaczka w liceum. Włóczy się po mieście, jakby się zastanawiała, co ze sobą zrobić. Któregoś dnia spotyka mężczyznę, który stawia model robota w miejscu wypadku sprzed czterech lat. Jest to mężczyzna, który przeżył wpadek.

Szukając informacji o wypadku, dowiaduje się, że jest to John Burroughs (William Mapother), profesor i kompozytor z Yale. Przeżył on wypadek i wyszedł on ze śpiączki. Rhoda Podpatruje go w jego domu, a później próbuje popełnić samobójstwo.

Profesor Burroughs bardzo mocno przeżył śmierć rodziny, stoczył się niemal na samo dno. Ewidentnie nie wykłada ani nie komponuje. Jego dom przypomina chlew, brudny, pełen śmieci, zaniedbany, wymagający remontu. Sam John często sięga po alkohol, wygląda jak lump, mało zwraca uwagi na swój wygląd. W porównaniu, ze zdjęciami zprzed wypadku, to inny człowiek.

Rhoda postanawia się z nim spotkać. Podaje się za pracownicę firmy sprzątającej i rozpoczyna porządki w domu profesora. Na razie nie ma odwagi z nim porozmawiać.

Jest pewien konkurs, nagrodą ma być lot na Drugą Ziemię. Rhoda była zapaloną astronomką, uwielbiała obserwacje nieba, widać to po jej pokoju. Kobieta również zapisuje się do konkursu. Pomimo że wiedziała o nim od chwili wyjścia z zakładu karnego, dopiero teraz dojrzała do decyzji, aby spróbować wziąć w nim udział.

Porozmawiać udaje się za to z Drugą Ziemię, przypuszczenia o identyczności światów potwierdzają się.

„**Druga ziemia**” zapowiada się bardzo ciekawie, jednak po krótkim wstępie, z filmu science-fiction staje się on dramatem psychologicznym. Mało w nim akcji, mało „science”, jeszcze mniej „fiction”. Jest za to Rhoda i jej problemy psychiczne. Owszem, jak najbardziej są one na miejscu, w końcu zabiała 3 osoby. Jej próby nawiązania kontaktu z Burroughs nie zainteresowały mnie. Były nudnawe.

„**Druga ziemia**” jest też dość przewidywalna, końcówka nie była zaskoczeniem.

Wydaje mi się również, że jest lekko nie konsekwentny, Rhoda wychodzi po czterech latach, od nocy, kiedy okryto nową planetę, a w radiu mówią o drugiej rocznicy odkrycia Drugiej Ziemi. A może źle coś usłyszałem…

„**Druga ziemia**” rozczarował mnie, spodziewałem się czegoś ciekawszego, sam motyw pojawienia się drugiej Ziemi na niebie to za mało…

Tytuł polski: **Druga ziemia**
Tytuł oryginalny: **Another Earth**
Reżyseria Mike Cahill

Brit Marling jako Rhoda Williams
William Mapother jako John Burroughs

Artur Wyszyński